Obejmujące pod koniec XIX w. obszar 3270 dziesięcin powierzchni dobra Antonosze, zwane potocznie także Antonosz, w drugiej połowie XVIII stulecia były dziedzictwem Billewiczów . Helena Billewiczówna, wychodząc za mąż za Ignacego Morykoniego, starostę wiłkomierskiego, wniosła je w dom Morykonich. Prawdopodobnie jednak już w początkach XIX w. Antonosze znalazły się w posiadaniu Romerów h. własnego, czyli Scipiones. Była to rodzina saska, której jedna gałąź przeniosła się w XIII w. do Inflant, a po odpadnięciu tej prowincji od Polski przesiedliła się na teren Wielkiego Ks. Litewskiego. Z czasem utworzyła tam dwie linie, starszą generalską, czyli trocką, i młodszą, czyli upieką, ulegając stopniowo całkowitej polonizacji. W swej nowej ojczyźnie poprzez koligacje doszli Romerowie do dużego znaczenia i licznych urzędów ziemskich, głównie jednak w obrębie miejsc swego zamieszkania, a więc w woj. trockim i pow. wiłkomierskim. W ciągu XIX i w początkach XX w. największą, choć nie najstarszą rezydencją były Antonosze

.



Pierwszy z rodziny osiedlił się w Antonoszach Józef Michał Romer (1776 —1853), żonaty z Rachelą Kolovrat de Raes (1783 — 1855), córką podczaszego upickiego. Piastował on kolejno szereg ważnych funkcji, w tym w 1812 r. prezydenta miasta Wilna, w 1819 r. prezydenta Komisji Edukacyjnej Uniwersytetu Wileńskiego, a w łatach 1817 — 1821 prezesa Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności i marszałka guberni litewsko-wileńskiej z wyboru. W latach 1830 — 1832 przebywał na wygnaniu w Woroneżu. Oprócz Antonoszy posiadał jeszcze dobra Poweseje, Bohdaniszki, Krewno, Sterniszki, Granopol, Bołpiany, Dowgierdziszki, Dembina i

Kurkliszki, które po jego śmierci rozdzielone zostały między potomstwo.

Po Michale Romerze Antonosze, Krewno, Sterniszki i Poweseje odziedziczył jeden z jego synów, Edward (1806 — 1878), wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego przed 1830 r. Za uczestnictwo w spisku Szymona Konarskiego w latach 1837 —1838 skazany na śmierć, został następnie ułaskawiony i wysłany na dożywotnie osiedlenie w gub. wołogodzkiej, gdzie nabył dobra Pokrowsk. W wyniku starań siostry Anny Podbereskiej i wstawienia się gubernatora liii Bibikowa, mógł powrócić do kraju i rozwinąć szeroką działalność społeczną, związaną głównie z reformami w zakresie kwestii włościańskiej. Był też m. in. członkiem Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, Wileńskiego Komitetu Włościańskiego i Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności. Wybrany w 1861 r. z pow. nowoaleksandrowskiego (jezioroskiego), w którym posiadał dobra, na pośrednika w sprawach włościańskich, piastował ten urząd do kwietnia 1863 r., kiedy to zbiorowo, wraz z innymi członkami, podał się do dymisji, za co ponownie został aresztowany i przebywał w więzieniu kowieńskim do wiosny 1863 r. Prócz spraw publicznych Edwarda Romera interesowało także malarstwo. Żonaty był dwukrotnie: najpierw z Anną Białłozorówną (1805 —1834), a po jej śmierci z przyrodnią siostrą zmarłej, Zofią Białłozorówną. Po Edwardzie Antonosze przeszły na jego najmłodszego syna Bronisława Antoniego (ur. w 1856 w Wilnie — zm. w 1899 w San Remo), żonatego z Marią Józefiną hr. Jundziłł (1869 — 1902). Ostatnimi właścicielami Antonoszy byli dwaj synowie Bronisława, Maciej (1890 — 1955), ożeniony z Marią Teresą Korybut-Daszkiewiczówną (1899 — 1953) oraz Bronisław (poległy w 1918 r.) .

Po objęciu Antonoszy Romerowie (używający w młodszych pokoleniach nazwiska Romer), zamieszkali w jakimś nieznanym dworze swych poprzedników. Ponieważ ów dwór spłonął w połowie XIX w., w 1855 r. Edward Romer rozpoczął budowę nowego, murowanego pałacu, któremu nadał zresztą cechy budowli starszej. Pałac ten, założony na rzucie szerokiego prostokąta, składał się z dwóch członów: właściwego budynku mieszkalnego oraz ustawionej przy jego prawym boku wieży, będącej przedłużeniem elewacji frontowej. Jednopiętrowa część mieszkalna, zaledwie sześcioosiowa, miała kondygnację dolną zaopatrzoną w niewielkie prostokątne okna, znacznie niższą od górnej, z oknami dużymi, zamkniętymi lukiem ostrym. Bryła budynku wzbogacona została umieszczoną w lewym narożniku trójścienną wieżyczką. Fasada pałacu, podobnie jak elewacje pozostałe, dzielona jedynie horyzontalnie gładką opaską międzykondygnacyjną, pozbawiona była wydatniejszych elementów dekoracyjnych. Tę część pałacu nakrywał wysoki, gładki dach czterospadowy. Dwukondygnacyjna wieża, wzniesiona także na planie prostokąta, z mezzaninem między pierwszym a drugim piętrem, opilastrowanymi narożnikami i płaskim, otoczonym krenelażem dachem, otrzymała wystrój zewnętrzny nieco bogatszy, akcentujący mocniej neogotycki styl całej rezydencji. Parter i pierwsze piętro wieży miały okna kształtu identycznego jak korpus główny. Część mezzaninową przebito okulusami, zaś piętro drugie, najwyższe, w elewacjach dłuższych trzema oknami wąskimi o zamknięciu ostrołukowym. Elewacje wieży wieńczył charakterystyczny dla neogotyku fryz koronkowy.

Nie dysponujemy żadnymi przekazami dotyczącymi architektury wnętrz. Bardzo ogólnikowe informacje mówią tylko o tym, że pałac miał stylowe urządzenie, złożone w dużym stopniu z mebli zabytkowych, a ponadto wiele dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych. Znajdował się wśród nich m. in. zbiór pieczęci, tabakierek, pierścieni i obrazów . Nieocenioną wartość przedstawiało też archiwum rodzinne, zawierające akty od XVI do XIX w., z przewagą wieku dziewiętnastego, które na szczęście w zasadniczym zrębie ocalało .

Wśród papierów znajdowały się m. in. akta prawne majątkowe, dotyczące dóbr romerowskich, rachunki-regesty, dokumenty odnoszące się do organizacji i funkcjonowania sejmików gubernialnych, spraw reformy włościańskiej oraz działalności społecznej i kulturalnej Edwarda Romera. Poza tym archiwum zawierało korespondencję szeregu członków rodziny, w tym listy pisane w formie dzienników, dające obraz życia ziemiaństwa polskiego w XIX w. na ziemiach Wielkiego Ks. Litewskiego. Do grupy tej należały też ośmiotomowe dzienniki Michała Romera z lat 1827 — 1852, to jest z okresu pobytu jego w więzieniach, na zesłaniu i w An- tonoszach, dalej 24-tomowe dzienniki jego syna Edwarda, również z lat zesłania i działalności na terenie Wilna i na wsi, dzienniki żony Edwarda, Zofii z Białłozorów, z lat 1844—1877, Kazimiery z Białłozorów Tańskiej, siostry Zofii Romer owej, z lat 1870 — 1884 oraz dziennik Michała Piusa Romera (ur. 1880), syna Michała Kazimierza i Konstancji z Tukałłów, właściciela Bogdaniszek, z lat 1893 — 1895.

Pałac stał wśród znacznie starszego od domu, bardzo rozległego parku krajobrazowego, położonego na brzegu jeziora Naszys. Przed pałacem założony był rozległy gazon, od tyłu zaś, w gęstwinie drzew, pozostawiono szeroki prześwit, otwierający widok na jezioro.